

**SOCJALIŚCI POLSCY WOBEC DOŚWIADCZEŃ
ROSYJSKIEJ REWOLUCJI AGRARNEJ (1917—1919)**

W artykule redakcyjnym z maja 1918 r., „Robotnik” głosił: „Bolszewikom bardzo dużo zarzucić można pod względem politycznym i społecznym. Ale dla dalszego rozwoju społecznego w całym świecie nadzwyczaj ważną jest jedna rzecz, mianowicie ta, że bolszewicy postawili na porządku dziennym sprawę zdobycia władzy przez lud pracujący jako sprawę praktyczną. Proletariat Europy, cokolwiek stałoby się z bolszewikami, nie zadowolili się reformami częściowymi, dążyć będzie do przeobrażeń zasadniczych”.

Przedmiotem rozprawy są dwa równoległe ujęte problemy: główne wydarzenia bolszewickiej rewolucji agrarnej oraz PPS-owska jej wersja wraz z jej rolą w kształtowaniu poglądów tej partii na kwestię rolną w Polsce. Do zawężenia tematu skłaniały ograniczone ramy artykułu, jak również większe zaawansowanie badań nad polityką agrarną PPS-Lewicy, SDKPiL i KPRP.

Marks i Engels, wychodząc z założenia o przewadze wielkiej produkcji rolnej nad drobną, przewidywali, że procesy koncentracji w rolnictwie będą się potęgować. W wysoko rozwiniętych krajach wycięskie partie proletariackie miały zatem orientować się na bezpośrednie organizowanie uspołecznionej gospodarki rolnej na wywłaszczonych gruntach obszarniczych¹. Natomiast gospodarstwa pracujących chłopów miały się zrzeszać za sprawą i przy pomocy państwa proletariackiego stopniowo i dobrowolnie².

Marks i Engels sądzili, że przejście od produkcji indywidualnej do zespołowej znakomicie ułatwiłaby nacjonalizacja również chłopskich gruntów. Już Marks przestrzegał jednak przed takim rozwiązaniem w krajach, w których z instytucją prywatnej własności ziemi chłopci się silnie żyli (np. we Francji)³. W takich wypadkach do ogólnonarodowej własności gruntów prowadzić miało w dalszej perspektywie stopniowe przekształcanie się spółdzielczych zrzeszeń rolnych w przedsiębiorstwach wyższego typu, które będą właściwe dopiero dla ustroju komunistycznego⁴.

Na przelomie XIX/XX wieku stało się widoczne, że proces koncentracji nie przebiega i najpewniej w najbliższej przyszłości nie będzie przebiegać tak szybko, jak sądzono. Statystyki niektórych krajów zachodnioeuropejskich ujawniały nawet tendencje dekoncentracji, dość szybkie kurczenie się wielkiej własności ziemskiej. Stąd zwłaszcza w niemieckim ruchu robotniczym odżywały koncepcje rewizjonistyczne,

¹ F. Engels, *Kwestia chłopska we Francji i w Niemczech*. Warszawa 1949, s. 38.

² *Ibidem*, s. 36—38.

³ K. Marks i F. Engels, *Socznieninja* t. XIII, cz. I. Moskwa 1936, s. 342.

⁴ Zob. F. Engels, List do A. Bebla z 20 I 1886. Zob. M. Mieszczankowski, *Zarys historii teorii uspołecznienia rolnictwa*, cz. I [w:] „Zagadnienia ekonomiki rolnej” 1962, nr 6, ss. 24—26.

którym skutecznie przeciwstawiali się Marks i Engels⁵. Na zjeździe socjaldemokracji we Frankfurcie n. Menem (1894) opozycjoniści już otwarcie zaatakowali marksistowskie tezy. Głosząc trwałość drobnej gospodarki i potrzebę zdobycia chłopskich głosów w wyborach parlamentarnych, opozycjoniści z Vollmarem na czele domagali się, by partia wzięła kurs na perspektywę utrwalania indywidualnych gospodarstw chłopskich. Na wrocławskim kongresie (1895) orientację tę przegłosowała jeszcze większość, która wypowiedziała się za koncepcją K. Kautskiego. Zwolennicy Vollmara nie dali jednak za wygraną. Wsparci przez przywódcę oportunistycznego skrzydła Edwarda Bernsteina rozwijali swe poglądy na łamach „Sozialistische Monatshefte”, próbę zaś teoretycznego uzasadnienia ich postulatów podjął E. David⁶.

Teorii Davida o produkcyjnej przewadze i rozwoju gospodarki chłopskiej oraz o braku obiektywnych podstaw do jej uspołecznienia w przyszłości przeciwstawiał się z pozycji marksistowskich, choć dość jednostronnie, K. Kautski. Jak wykazał dalszy bieg wypadków, Kautski, broniąc odkrytych przez Marksa prawidłowości rozwoju rolnictwa, miał generalnie rację. Nie uniknął jednak uproszczeń, o tyle, o ile absolutyzował działanie tych prawidłowości, o ile odrywał je od konkretnych warunków historycznych. Popełniał zaś błąd wówczas, kiedy słuszność agrarnej polityki proletariatu rozpatrywał przede wszystkim z punktu widzenia rozwoju rolnictwa, a problem rewolucji i zdobycia określonych grup chłopskich spychał na dalszy plan. Z tym ostatnim stwierdzeniem Kautskiego, jako nierewolucyjnym, nie zgadzał się Lenin. Potwierdzenie tego znajdujemy już w znanej leninowskiej ocenie agrarnego programu PPS⁷ i zwłaszcza w działalności bolszewików w 1917 r.

Wierni pogładowi o oddolnych ruchach chłopskich, jako jedynie rewolucyjnych w 1917 r. bolszewicy skłonni byli wysuwać na plan pierwszy bieżące postulaty chłopskie, unikając równocześnie stawiania tych zwłaszcza zadań socjalistycznych, które były dla chłopów niezrozumiałe bądź wydawały im się obce.

W rezolucji w kwestii agrarnej, uchwalonej na VII konferencji partyjnej 29 kwietnia 1917, obok ogólnodemokratycznych haseł było jeszcze wiele postulatów socjalistycznych. Chcąc pogłębić i skierować przeciw Rządowi Tymczasowemu antyobszarniczy ruch chłopski, konferencja wypowiedziała się za nacjonalizacją całej ziemi⁸, za natychmiastową, oddolną, ale i zarazem zorganizowaną konfiskatą wielkiej własności ziemskiej oraz przekazaniem jej do dyspozycji rad chłopskich bądź innych instytucji niezależnego od obszarników samorządu chłopskiego. Jednocześnie jednak, pragnąc zachować wielkie gospodarstwa rolne, ale nie za cenę poważniejszego uszczerbku wpływów partii wśród chłopów, konferencja ostrożnie stwierdziła, iż partia „w i n a d o r a d z a ć p r o-

⁵ K. Marks, *Krytyka programu gotajskiego*; K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane* t. 2. Warszawa 1949, s. 29. List F. Engelsa do K. Kautskiego z 18 X 1891 r. K. Marks, F. Engels. *Soczinienija* t. 28. Moskwa 1940, s. 355—356.

⁶ Zob. K. Łaski, *Poglądy przedrozmawowej PPS w kwestii rolnej*. „Z pola walci” 1959, nr 4, s. 32—33, 35—36.

⁷ Zob. W. Piątkowski, *Stosunek Polskiej Partii Socjalistycznej do kwestii agrarnej (1892—1918)* [w:] „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, *Ekonomia polityczna*, 1963, zesz. 7, s. 229—230.

⁸ Przypomnieć należy, że w specyficznych warunkach rosyjskich nacjonalizacja stanowiła postulat chłopski. Wyrażał on bunt chłopów przeciw obszarnictwu i reformie stołypinowskiej oraz ich dążność do przejęcia ziem dworskich w indywidualne władanie.

letariuszom i półproletariuszom wiejskim, aby walczyli o utworzenie z każdego majątku obszarnczego dostatecznie wielkiego gospodarstwa wzorowego, które byłoby prowadzone na koszt społeczny przez Rady Delegatów Robotników Rolnych..." (podkr. moje — H.S.). Ponadto wypowiedziano się, ale w równie ogłędnej formie, przeciw podziałowi podworskich inwentarzy. Partia — według słów rezolucji — „winna po-przeć inicjatywę przekazywania tych inwentarzy komitetom chłopskim i ich wykorzystania w sposób regulowany do uprawy wszystkich gruntów”. Wreszcie rezolucja polecała organizacjom partyjnym przystąpić natychmiast do samodzielnego organizowania proletariatu i półproletariatu rolnego w odrębnych Radach lub w formie proletariackich frakcji w ogólnych Radach Delegatów Chłopskich⁹.

Rozwój wydarzeń uwidocznili szybko słabość i nieznaczną rolę w rewolucji robotników rolnych, których majoryzował szybko ogólny ruch chłopski. O charakterze narastającej rewolucji agrarnej decydowała walka olbrzymiej większości chłopów o konfiskatę i podział wielkiej własności ziemskiej. Nowa, właściwie przez Lenina scharakteryzowana sytuacja skłoniła bolszewików do odpowiedniego przeformułowania hasła bieżącej polityki agrarnej.

W październiku 1917 bolszewicy zrezygnowali z szerszych prób tworzenia społecznej gospodarki rolnej, jako nierealnych i przedwczesnych. W dekreście o ziemi, ogłoszonym nazajutrz po zwycięstwie, bolszewicy przyjęli jako wytyczną przebudowy ustroju rolnego tzw. nakaz chłopski, który ułożyła na podstawie 242 terenowych nakazów chłopskich i ogłosiła w sierpniu redakcja eserowskiej gazety. Dekret — nakaz, który w istocie był programem eserowskim, znosił prywatną własność ziemi, ogłaszając ją mieniem ogólnonarodowym. Przekazywał całość gruntów w użytkowanie tych, którzy mogą ją uprawiać pracą własną bądź rodzin. Ustanawiał wreszcie wyrównawcze użytkowanie ziemi, tj. jej podział między pracujących bądź według norm pracy, bądź spożycia. Była to najistotniejsza, a zarazem z ówczesnego punktu widzenia bolszewików najbardziej niekorzystna zasada. Wprawdzie dekret przewidywał wyjęcie spod podziału gospodarstw o wysokiej kulturze rolnej i nie wykluczał artelowej lub gromadzkiej formy użytkowania ziemi, ale w praktyce te artykuły dekretu pozostały martwą literą. Nie miał też większych szans realizacji przepis, na podstawie którego konfiskowane inwentarze przekazane być miały w użytkowanie państwa lub gromady¹⁰. Stało się tak dlatego, że rząd radziecki, w pierwszym okresie nie mógł i nie chciał przeciwstawiać się działaniom i woli mas chłopskich¹¹, aczkolwiek był przekonany o niesłuszności tych rozwiązań.

Z chwilą upadku Rządu Tymczasowego chłopci masowo rzucili się na dwory, dokonując pogromów tam, gdzie rej wodzili najbardziej w ich wywoływaniu zainteresowani „kułacy”¹². Na terenach natomiast od razu kontrolowanych przez władze rewolucyjne, również przeprowadzono natychmiastową parcelację ziemi i to najczęściej na zasadach uchwalanych przez lokalne zgromadzenia chłopskie. W rezultacie do

⁹ W. I. Lenin, *Dzieła wybrane* t. II, s. 42. Warszawa 1951.

¹⁰ Ibidem, s. 245—249.

¹¹ Por. S. M. Dubrowskij, *Oczerki russkoj rewolucii*. Moskwa 1922, s. 112.

¹² Przy pogromie najczęściej mienia zajmował ten, kto rozporządzał końmi i wozami. Ibidem, s. 129.

wiosny 1918 podział gruntów w zasadzie zakończono¹³, a sposoby w nim stosowane charakteryzowała wyjątkowa różnorodność w granicach nie tylko całej Rosji, lecz także guberni, a nawet powiatów.

Podjęmowano uchwały o nadziale gruntów odpowiednio do liczby osób lub rąk roboczych w gospodarstwie, do jego zasobności w bydło, w siłę pociągową, nasiona itp.¹⁴. W wywłaszczeniach stosowano najczęściej jedną z dwu podstawowych metod. W guberniach o bardziej rozwiniętych kapitalistycznych stosunkach w rolnictwie, jak przede wszystkim w europejskiej strefie centralno-przemysłowej, zachodniej i północno-zachodniej, nie dokonywano z reguły wyrównawczego podziału ziem chłopskich, ograniczając się do rozdziału wielkiej własności ziemskiej. Natomiast w centralno-czarnoziemskiej strefie i na Powołżu wyrównawczym podziałem objęto w większości przypadków i obszarnicze, i chłopskie grunty¹⁵.

Sam przebieg i nieuchwycone statystycznie wyniki pierwszej fazy rewolucji agrarnej trudno było ocenić na gorąco. Również w okresie późniejszym, jeszcze z dystansu kilku i kilkunastu lat, badacze ferowali na ten temat krańcowo odmienne opinie. Jedni uważali, że wraz z obszarniczym zniesione zostało w zasadzie i kułackie władanie ziemią, którą jakoby już wtedy przejęli biedniacy i średniorolni chłopci¹⁶. Inni znów byli zdania, że kułacy zdołali nawet powiększyć swój stan posiadania. Zapewne najbliższa prawdy jest najbardziej dziś rozpowszechniona w historiografii radzieckiej teza pośrednia, która przyznaje rację pierwszym w odniesieniu do rejonu południowo-czarnoziemskiego i do Powołża, a drugim w stosunku do guberni centralno-przemysłowych, zachodnich i północno-zachodnich¹⁷.

Nie wszędzie też wypadł na korzyść najbiedniejszych warstw chłopskich podział podworskich inwentarzy. Poważną jego część zdołali przechwycić chłopci najzamożniejsi. Stąd coraz częściej ze strony bezrolnych i biedoty padały głosy niezadowolenia: „Choć nam i ziemię dadzą, to co my będziemy z nią robić, jeśli nie mamy ani koni, ani krowy — zostajemy chłopami tylko z nazwy”¹⁸.

Wiosną 1918 r. bolszewicy próbowali skorygować nadziały ziemi i inwentarza, kierując w tym celu na wieś przemysłowych robotników¹⁹. Jednocześnie wznagali kampanię wyjaśniającą ograniczoność dekretu i rozwijającą go ustawy zasadniczej o socjalizacji ziemi z lutego 1918. Podawali obszerniej motywy ich przyjęcia i podjęli inicjatywę niezwłocznego przejścia na wsi od rewolucji ogólnodemokratycznej do proletariackiej.

¹³ Podzielono około 100 tys. majątków obszarniczych, w tym około 30 tys. dużych, Ł. S. Żarichin, *Agrarnaia politika bolszewitskiej partii w wielkiej oktiabrskiej socialisticzeskiej rewolucji*, maszynopis dysertacji przechowywanej w bibliotece im. Lenina w Moskwie, s. 117.

¹⁴ Ibidem, s. 130, 141.

¹⁵ Ibidem, s. 230.

¹⁶ Por. *Komitety biedoty, Sbornik materialow*. Moskwa 1933, t. I, s. 32.

¹⁷ Wyrównawczym podziałem ziemi objęto z ogółu chutorów: w guberniach północno-zachodnich — 21%, w rejonie centralnoprzemysłowym — 35%, w centralnoczarnoziemnej strefie — 64%, na Powołżu ponad 80%. I. W. Czernyszew, *Selskoje choziajstwo dowojennoj Rossii i SSSR*. Moskwa 1926, s. 50, 52.

¹⁸ K. Ilczenko, *Selskije poriadki pri nowom stroje*. Charków 1917. Cyt. za Dubrowskim, op. cit., s. 111.

¹⁹ W. Selunskaja, *Borba KPSS za socialisticzeskoje preobrazowanije selskogo choziajstwa*. Moskwa 1961, s. 63.

Wobec nalegań bolszewików znalazł się już w zasadniczej ustawie o socjalizacji ziemi przepis, polecający organom władzy radzieckiej zabiegać o „rozwój kolektywnej gospodarki w rolnictwie jako bardziej korzystnej ze względu na oszczędność pracy i produktów”. Ustawa dopuszczała tworzenie na gruntach podworskich wielkich, państwowych gospodarstw rolnych oraz gwarantowała „wszelką pomoc” dla wspólnot rolnych, przekładając je ogólnie ponad indywidualne gospodarstwa²⁰.

Zapowiedziom tym zapewnili bolszewicy prawną egzekutywę po złożeniu w marcu ze stanowiska Ludowego Komisarza Rolnictwa eserowca. W wydanej w kwietniu instrukcji do ustawy o socjalizacji ziemi, LKR nadał komunom i artelom pierwszeństwo w zajmowaniu podworskich gruntów. Chłopi pracujący, a wśród nich przede wszystkim fornale, bezrolni i małorolni, mieli być nadzieleni pozostałym, „nie mającym ogólnopaństwowego znaczenia” arealem.

Gospodarstwom kolektywnym przekazać też miano poobszarnicze maszyny i narzędzia, rewindykowany miał być również dla wspólnot rolnych zarodowy inwentarz żywy. Pozostałe sztuki inwentarza zalecała instrukcja przydzielić bezpłatnie lub za umiarkowaną opłatą biedocie wiejskiej²¹.

Utworzone w maju przy Komisariacie Rolnictwa biuro komun oraz opublikowany w lipcu wzorcowy statut komuny stanowiły dalszy przejaw nastawienia władz centralnych na stopniowe uspołecznianie rolnictwa²². Symptomy przechodzenia od eserowskiego do bolszewickiego programu agrarnego zaznaczyły się także już wiosną 1918 i w terenie²³. Nie był to jednak jeszcze ruch masowy ani dominujący nie tylko wśród chłopów, ale i w partii.

Narastające niezadowolenie najbiedniejszych chłopów z pierwszego, częstokroć krzywdzącego ich podziału ziemi, panoszenie się w wielu lokalnych władzach kułaków, rozpacz biedoty pogłębianą katastrofalnym brakiem środków na prowadzenie gospodarstwa i wreszcie kułacki bojkot aprowizacji, stawiający miasta i ubogą część ludności wiejskiej w obliczu głodu — to były przyczyny, które latem 1918 r. postawiły na porządku dnia „drugą wojnę chłopską”.

Otwierały ją dwa akty władzy radzieckiej — dekrety o ustanowieniu dyktatury żywnościowej i skierowaniu na wieś robotniczych brygad aprowizacyjnych (maj 1918) oraz o organizowaniu na wsi kombiedów (11 czerwiec 1918)²⁴. Organizujące się licznie kombiedy przy decydującym udziale z górą 60 tys. robotników, przejęły na wsi jesienią 1918

²⁰ *Agrarnaja politika Sowetskoj własti (1917—1918). Dokumenty i materiały*. Moskwa 1954, s. 136, 137, 142—143.

²¹ Żarichin, op. cit., s. 117.

²² P. Gubenko, *Rozrabotka agrarnoj programy partii w perwyje gody sowetskoj własti 1917—1919*. Saratow 1959, dysertacja, maszynopis, przechowywana w bibliotece im. Lenina w Moskwie, s. 166.

²³ Uchwały o podjęciu praktycznych kroków w kierunku kolektywizacji rolnictwa podjął między innymi III samarski gubernialny Zjazd WKP(b) (koniec marca 1918) oraz moskiewski gubernialny zjazd wydziałów ziemskich (V 1918). W kwietniu 1918 r. 20 gminnych rad guberni moskiewskiej doniosło o istnieniu na ich terenie kolektywnych gospodarstw lub o przygotowaniach grup chłopskich do ich organizacji. *Agrarnaja politika*, s. 38, 475 i *Materiały po istorii SSRR t. I* Moskwa 1955, s. 190.

²⁴ Sełunskaja, op. cit., s. 37.

pełnię władzy, rozpędzając te rady miejscowe, które uległy kułackim wpływom²⁵. Pod kierownictwem kombied dokonał się także na wsi nowy przewrót społeczno-gospodarczy. Jesienią 1918, w rezultacie nowego, wyrównawczego podziału ziem, stan posiadania bogatych chłopów zmniejszył się dziesięciokrotnie, z 40 do 4 mln ha ziemi²⁶. Odpowiednio wysokie straty ponieśli bogaci chłopcy w inwentarzu, szczególnie żywym.

Na przełomie lata/jesieni 1918, na fali najbardziej natężonej wojny antykułackiej, nastąpił tak wielki skok w liczebnym rozwoju kolektywów, że mógł się on wydać początkiem przełomu w przejściu od indywidualnych do uspołecznionych gospodarstw. Wzmagającym się zbyt optymistycznym prognozom i towarzyszącej im gorączce kolektywizacyjnej zdawał się ulegać wówczas w pewnym stopniu sam Lenin.

Z przemówień Lenina z listopada/grudnia 1918 zdaje się wynikać, że właśnie w niedorozwoju sił wytwórczych i upadku rolnictwa dopatrywał się on, akurat odwrotnie niż to ocenił później, tej przesłanki, która unaoczniać miała chłopstwu nieodzowność socjalistycznego budownictwa na wsi. Zdaniem Lenina, „ci, którzy marzą, że można będzie po tej wojnie przywrócić przedwojenny stan rzeczy, odbudować system i ustrój gospodarczy przy zachowaniu starych metod — mylą się i z każdym dniem coraz wyraźniej widzą swą pomyłkę. Wojna spowodowała tak straszną ruinę, mówił Lenin, że poszczególne drobne gospodarstwa nie mają u nas teraz ani zwierząt pociągowych, ani inwentarza, ani narzędzi. Nie możemy dalej dopuszczać do takiego marnotrawstwa pracy ludzkiej (...) przed chłopstwem pracującym samo życie stawia teraz na ostrzu noża zagadnienie przejścia do społecznej uprawy ziemi jako jedyne go środka odbudowy tej kultury — obecnie zrujnowanej i zniszczonej przez wojnę — jako jedyne go środka wyjścia z ciemnoty, zahukanania i ucisku” (podkreślenie moje — H.S.)²⁷. W następstwie tych ocen Lenin dochodził do przekonania, że „dążenie do wprowadzenia społecznej uprawy ziemi nurtuje samych chłopów, większość pracujących chłopów”²⁸, uważał nawet, że chłopstwo pracujące, w tym i średniorolnicy, przeszło już „od wspólnej walki przeciw obszarnikom do ogólnoproletariackiej walki przeciwko kapitałowi, przeciw władzy wyzyskiwaczy... przeszło od oczyszczania Rosji z obszarników do budowania ładu socjalistycznego” (podkr. moje — H.S.)²⁹. Aprobowanie kolektywistycznej działalności rad³⁰, jak się później okaże nie zawsze prawidłowej i zachęcanie ich do stopniowego, ale „nieugiętego wprowadzania w życie zasad gospodarki zespołowej”³¹ — stanowić będzie już tylko przedłużenie powyższego rozumowania.

²⁵ Jesienią 1918 utworzono w 32 gub. RSFSR ponad 122 tys. kombiedów. W. Gerasimiuk, *Kombiedy Rossijskiej Federacji w cyfrach* [w:] „Istorijsa SSSR” 1960, nr 4, s. 120.

²⁶ W. Zajcew, *Politika partii bolszewików po odnoszeniu k krestianstwu* [w:] *Period ustanowienija i uproczenija sowetskoj władsti*. Moskwa 1953, s. 137.

²⁷ W. Lenin, *Dzieła* t. 28, s. 350. Z przemówienia wygłoszonego 11 XII 1918 na I Ogólnorosyjskim Zjeździe Wydziałów Rolnych, Komitetów biedoty i komun.

²⁸ Ibidem, s. 351.

²⁹ Ibidem, s. 347.

³⁰ Ibidem, s. 138. Przemówienie na VI Ogólnorosyjskim Nadzwyczajnym Zjeździe Rad z 25 X 1918.

³¹ Ibidem, s. 175. Przemówienie do delegatów Komitetów biedoty obwodu moskiewskiego z 8 XI 1918.

Myśli Lenina legły u podstaw nowego kursu polityki agrarnej, skonkretyzowanej ostatecznie w grudniowych obradach i uchwałach pierwszego wszechrosyjskiego zjazdu wydziałów ziemskich, komitetów biedoty i komun. Ludowy komisarz rolnictwa, S. Sereda, już w inauguracyjnym przemówieniu oświadczył, że zadanie zjazdu „polega na tym, aby nakreślić drogi agrarnej rewolucji i nakreślić dalszą drogę w dziedzinie budownictwa rolnictwa na zasadach komunistycznych”³². Rezolucja zjazdu stwierdziła, że „organizacja rolnictwa i przemysłu winna być zbudowana na jednej zasadzie”³³, a art. 3 akceptowanego na nim projektu ustawy o socjalistycznym rolnictwie kazał patrzeć na wszelkie formy indywidualnego rolnictwa (...) jako na przejściowe i przemijające”³⁴.

Za „główne zadanie polityki rolnej zjazd uznał konsekwentne, wytrwale prowadzenie szerokiej organizacji rolniczych komun, radzieckich gospodarstw i wspólnej uprawy ziemi, które poprzez swój rozwój doprowadzą do jedynej komunistycznej organizacji całego rolnictwa”³⁵. Na zjeździe, poza wspomnianą ustawą o socjalistycznym rolnictwie, nad której ostateczną redakcją pracował osobiście Lenin, zatwierdzono wzorcowy statut komun oraz ustawy o komunach, gospodarstwach radzieckich i społecznej obróbce ziemi³⁶. Uczestnicy zjazdu, traktując najpewniej zwycięstwo socjalizmu na wsi jako w zasadzie przesądzone, koncentrowali swą uwagę nie na trudnościach, lecz na formach socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Taką samą znamioną cechą nosiły prowadzone podówczas polemiki prasowe. Cały problem sprowadzał się do pytania: komuny, czy sowchozy. Uczestnikom dyskusji wypadł natomiast z pola widzenia problem numer 1 — w jaki sposób do proponowanych rozwiązań odniesie się sam chłop. Nie konfrontowano propozycji z nawykami, mentalnością i dążeniami chłopów. W sporach i polemikach nie zauważono jeszcze, że kolektywy, a wśród nich przede wszystkim komuna, nie znajdują na wsi zrozumienia i poparcia. Uwidoczniły partii tę prawdę wydarzenia najbliższych miesięcy.

Mimo wydatnej pomocy finansowej, świadczonej w drugiej połowie 1918 r. wyłącznie dla kolektywnych gospodarstw rolnych³⁷, i usilnej kampanii propagandowej na rzecz ich organizowania, rewolucja socjalistyczna na wsi zatrzymała się na przełomie 1918/1919 na progu komuny. Przeciętny miesięczny przyrost kolektywów spadł z około 300 w okresie od marca do października 1918 do z górą 65 w listopadzie i grudniu³⁸, przy czym pokaźny ich odsetek przypadał na ludność pozawiej-

³² Cyt. za Gubenko, op. cit., s. 87.

³³ Cyt. za Żarichinem, op. cit., s. 169.

³⁴ „Ustawa o socjalistycznym ustroju rolnym i o środkach przejścia do socjalistycznego rolnictwa” została zatwierdzona przez WCİK 10 II 1919 r. i opublikowana w „Izwiestjach” nr 34 z 14 II 1919. Zob. *Agrarnaja politika* s. 417, 534.

³⁵ Z rezolucji. Żarichin, op. cit., s. 169.

³⁶ Gubenko, op. cit., s. 87.

³⁷ Na cele pomocy dla gospodarstw kolektywnych wyasygnowano w lipcu 10 mln rubli (Sełunskaja, op. cit., s. 38), w sierpniu 50 mln rubli (*Agrarnaja politika*, s. 403), a w listopadzie utworzono, na przedsięwzięcia związane z przejściem indywidualnych gospodarstw na społeczne, specjalny miliardowy fundusz (ibidem, s. 415—416).

³⁸ Obliczono na podstawie danych: P. Laszczenko, *Istoria narodnego choziajstwa SSSR* t. III. Moskwa 1956, s. 48 i M. Krajew, *Pobeda kolchoznogo stroja w SSSR*. Moskwa 1954, s. 198, 290.

ską. Jak trafnie pisał później Dubrowski, w tym okresie nawet najtrwalsi sojusznicy proletariatu, byli fornale i biedota, niewątpliwie nadal popierali władzę radziecką, ponieważ wraz z jej upadkiem utraciliby wszystko, co zyskali od rewolucji. Ale szczególnie ci z nich, którzy już przekształcili się w samodzielnych gospodarzy, dalecy byli od wspierania tych przedsięwzięć władzy radzieckiej, które naruszały ich interesy, jako właścicieli³⁹.

Zderzenie się bolszewickiego entuzjazmu i chłopskiej niechęci do kolektywów rodziło w partii nastroje zniecierpliwienia i „sekcjarstwa”. Zaczęły się mnożyć rezolucje powiatowych władz i instancji partyjnych o rewindykowaniu poobszarnicznych gruntów dla sowchozów i o przejściu do powszechnej kolektywizacji. Wiele takich dokumentów znalazło się nawet w posiadaniu Rady Komisarzy Ludowych. Na przykład w nadesłanym do Moskwy referacie kirmskiego powiatowego wydziału ziemskiego twerskiej guberni z 11 listopada 1918 stwierdzono, że rozdział ziemi pomiędzy jej potrzebujących gospodarzy prowadzi do tworzenia „drobnoburżuazyjnych gospodarstw, które ze swego charakteru są przeciwnikami ustroju komunistycznego”, i dlatego uwaga wydziału ziemskiego winna być skierowana na spożytkowanie całego zapasu funduszu ziemi na tworzenie pokazowych ferm radzieckich. „My uważamy, że wprowadzenie kolektywnego gospodarstwa na ziemi dojrzało już w skali ogólnopaństwowej”⁴⁰. Riazańska grupa miejskiej organizacji RKP(b) zobowiązywała w uchwale (z 6 grudnia 1918) wszystkich partyjnych pracowników do energicznego wyjaśniania ludności sprawy komun i służenia jej osobistym przykładem, zaleciła prezydium, by wystąpiło z prośbą do lokalnych władz o przystosowanie odpowiedniego pomieszczenia do komunistycznego życia całej organizacji komunistów⁴¹. 28 stycznia 1919 zadoniecki powiatowy zjazd rad przyjął uchwałę o skolektywizowaniu rolnictwa w całym powiecie⁴². Z jednej z miejscowości kniażyńskiego powiatu niżgorodzkiej guberni nadesłano w pierwszych dniach 1919 r. na imię Lenina telegram donoszący o decyzji miejscowych władz o przymusowym organizowaniu kolektywów⁴³. Nierzadko też dopuszczano się samowoli i stosowano przemoc wobec chłopów, przede wszystkim średniorolnych, w prowadzonej wówczas na szeroką skalę akcji ściągania nadwyżek żywnościowych.

Ujemne skutki nowego kursu polityki agrarnej i towarzyszących jej wypaczeń ujawniły się najostrej zimą 1919 r. W marcu niezadowolenie chłopów doszło do zenitu. W 9 powiatach guberni sibirskiej i kostromskiej wybuchły nawet powstania zbrojne pod znamiennymi hasłami — „niech żyje władza radziecka — precz z komunami”, „niech żyją bolszewicy, precz z komunistami”⁴⁴. W tak wymownej postaci „głosowali” chłopci nie przeciw radzieckiej władzy, lecz przeciw jej agrarnej polityce, aprobowali ogólnodemokratyczną reformę agrarną, potępiając jednocześnie stosowane wówczas formy socjalistycznych przeobrażeń.

W okresie drugiego wyrównawczego podziału ziemi, najliczniejszą

³⁹ Dubrowskij, op. cit., s. 132.

⁴⁰ Żarichin, op. cit., s. 169.

⁴¹ Ibidem.

⁴² „Bednota” nr 263 z 15 II 1919.

⁴³ Gubenko, op. cit., s. 166.

⁴⁴ Lenin, *Dzieła wybrane* t. II, s. 490; W. Siełunskaja, *Bor’ba KPSS*, s. 44. Dubrowskij, op. cit., s. 128.

i główną siłą na wsi został średniak⁴⁵. Problem wsi stał się tym samym przede wszystkim problemem stosunku do średniorolnych. Powstania chłopskie, w których najliczniej uczestniczyli średniacy, uzmysłowiły ostatecznie kierownictwu RKP(b) wagę tej kwestii. Przesądziły one decyzję o postawieniu sprawy średniorolnych w centrum uwagi zwołanego na drugą połowę marca VIII Zjazdu partyjnego oraz o dostosowaniu polityki do ich życzeń.

W historiografii przyjęło się mówić, że na swym VIII Zjeździe RKP(b) przeszła od polityki neutralizacji średniorolnych chłopów do polityki sojuszu z nimi. Tak ogólnikowa formuła, na której się z reguły poprzestaje, niewiele wyjaśnia. Albowiem samo pojęcie ówczesnej polityki sojuszu nie jest jasne.

Politykę sojuszu identyfikuje się często z wolą i dążeniem partii do jego nawiązania. Do tak pojmowanej polityki VIII Zjazd nie wniósł nic nowego. Albowiem już w lipcu 1918 Lenin, charakteryzując średniorolnych jako gospodarzy nie wyszukujących cudzej pracy i posiadających znikome nadwyżki produktów rolnych, wierzył w możliwość ich współdziałania z proletariatem⁴⁶, a słynną trójjedyną formułę sprecyzował na z górą cztery miesiące przed VIII Zjazdem. „Umieć osiągać porozumienie (sojusz) ze średnim chłopstwem — pisał Lenin 20 listopada 1918 — nie wyrzekając się ani na chwilę walki z kułakiem i mocno opierając się jedynie na biedocie — oto zadanie chwili...”⁴⁷. Wreszcie w rezolucji VIII Zjazdu, wręcz podnosząc ciągłość partyjnej polityki sojuszu, stwierdzono: „Zjazd przypomina, że ani w uchwałach partii, ani w dekretach władzy radzieckiej nigdy nie odstępowano od linii porozumienia ze średnim chłopstwem... polityka rządu robotniczo-chłopskiego i partii komunistycznej powinna być również w przeszłości prowadzona w tym duchu porozumienia proletariatu i biedoty chłopskiej ze średnim chłopstwem (podkr. moje — H.S.)”⁴⁸.

⁴⁵ Ciekawe w tym względzie dane podał S. Dubrowski, op. cit., s. 131—132.

Struktura i inwentarz gospodarstw w latach 1917—1919

Kategorie gospodarstw	Odsetek w stosunku do ogólnej liczby gospodarstw	
	1917	1919
1—2 dziesięcin	20	32
2—6 dziesięcin	68	59
powyżej 6 dziesięcin	6	1,5

Obsady inwentarzy (sztuk)	% gospodarstw	
	1917	1919
bezkonnych gospod.	28	25
z 4 i więcej końmi	2	0,5
gospod. bez krów	18	15
z 4 i więcej krowami	2	1

⁴⁶ Lenin, *Dziela* t. 27, s. 548. Zob. także: *Przemówienie delegatów Komitetów Biedoty obwodu moskiewskiego z 8 XII 1918*. Ibidem, t. 28, s. 189.

⁴⁷ W. Lenin, *Cenne wyznania Pitirima Sorokina, napisane 20 XI 1918* [w:] *Dziela* t. 28, s. 189. Zob. także: przemówienie na Moskiewskim Gubernialnym Zjeździe Rad, Komitetów Biedoty i Komitetów rejonowych RKP(b) z 8 XII 1918.

⁴⁸ KPSS w *rezolucjach i rezonijach sjezdów, konferencji i plenumów CK*. Moskwa 1953, wyd. 7, cz. I, s. 449—450.

Przełomowe znaczenie VIII Zjazdu zawierało się w tym, że podjął on takie postanowienia, których wykonanie uwieńczyło sukcesem dążenia bolszewików do porozumienia ze średniorolnymi chłopami. VIII Zjazd nakreślił realną politykę sojuszu z nimi, opierając ją na nieporównanie większym niż uprzednio uwzględnieniu ich postulatów, jako gospodarzy indywidualnych.

Stosownie do żądań Łunaczarskiego, który występował w agrarnej sekcji zjazdu z upoważnienia i w imieniu Lenina⁴⁹, w rezolucji, nie uchylając w ogólności ustawy o socjalistycznym ustroju rolnym, potrzeby średniorolnych chłopów i wyeliminowanie aktów samowoli władz potraktowano jako główne zadania bieżącej chwili⁵⁰.

Zjazd wskazywał także na stosunkowo dłuższą perspektywę utrzymania się indywidualnych gospodarstw średniorolnych w Rosji, wiążąc to po raz pierwszy bodajże właśnie z jej technicznym zacofaniem i z przewagą w jej społecznej strukturze ludności chłopskiej⁵¹. Zjazd, wychodząc z takich ocen obiektywnej sytuacji uświadamiał całej partii, że i jej polityka „musi być obliczona na długotrwały okres współpracy ze średnim chłopstwem”⁵².

Lenin, począwszy od marca 1919 r. coraz silniej akcentował, że nie pozyska się średniorolnych chłopów bez udzielenia im państwowej pomocy ekonomicznej⁵³. W związku z tym poraz pierwszy VIII Zjazd zobowiązywał wszystkich pracowników partyjnych do „niezwłocznego, rzeczywistego wprowadzenia w życie” takich postulatów uchwalonego na nim nowego programu partii, jak: regulacja gruntów użytkowanych przez chłopów (zlikwidowanie szachownicy, długich pasów ziemi itp.), melioracje gruntów chłopskich, zaopatrzenie chłopów w udoskonalone nasiona i nawozy sztuczne, uszlachetnianie rasy chłopskich zwierząt gospodarskich, upowszechnianie wiedzy rolniczej i agronomicznej pomocy, wynajmowanie i naprawa narzędzi rolniczych, zaopatrywanie w nie gospodarstw średniorolnych⁵⁴. Równocześnie zjazd uchwalił obniżkę dla gospodarstw średniorolnych nadzwyczajnego podatku żywnościowego, wymierzanie go w takim rozmiarze, któremu będą mogły podołać i który nie będzie stanowił dla nich zbyt ciężaru⁵⁵.

Już VIII Zjazd, proklamując nowe, znośniejsze dla średniorolnych zasady obciążeń podatkowych oraz zapowiadając pomoc produkcyjną dla nich, poważnie łagodził środki pośredniego przymuszania indywidualnych gospodarstw średniorolnych do łączenia się w uprzywilejowane kolektywy. Ponadto, potępiając wszelkie formy nadużywania władzy w kraju podkreślano, że „szczególnie ci przedstawiciele władzy radzieckiej, którzy pozwalają sobie na stosowanie nie tylko bezpośredniego, ale choćby nawet pośredniego przymusu w celu wciągania chłopów do ko-

⁴⁹ Siełunskaja, op. cit., s. 45.

⁵⁰ PKSS w *rezolucjach i reszeniach*, s. 447.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem.

⁵³ *Referat o pracy na wsi, wygłoszony 23 III 1919 na VIII Zjeździe RKP(b)* (Lenin, *Dzieła wybrane* t. II, s. 487), 22 III 1922 na XI Zjeździe RKP(b), Lenin, idąc dalej, wyraził pogląd, że bez takiej pomocy władza radziecka nie uniknie otwartego konfliktu z chłopstwem. „Albo chłopu indywidualnemu wykażemy, że rzeczywiście mu pomagamy, albo pośle on nas do wszystkich diabłów. To jest zupełnie nieuniknione”. (Ibidem, s. 834).

⁵⁴ PKSS w *rezolucjach i reszeniach*, s. 449.

⁵⁵ Ibidem, s. 448.

mun, powinni być pociągani do jak najsurowszej odpowiedzialności i usuwani od pracy na wsi”⁵⁶. W ten sposób skonkretyzowano zasadę dobrowolnego łączenia się chłopskich gospodarstw w kolektywy i co równie ważne, wskazano gospodarczo-organizacyjne środki, które miały zabezpieczać jej realizację w praktyce. U podstaw tej zasady legła teza Lenina, że jest równie niedopuszczalne, co niemożliwe narzucenie chłopstwu socjalizmu siłą⁵⁷.

Ogólnemu kierunkowi polityki agrarnej odpowiadały konkretne poczynania władzy radzieckiej. 9 kwietnia 1918 RKL skierował do wydziałów ziemskich podpisane przez Lenina i Seredę pismo, w którym surowo przestrzegano przed próbami usuwania indywidualnych użytkowników z ziem podworskich i przed stosowaniem jakiegokolwiek przymusu w kolektywizacji. „Do Komisariatu Rolnictwa nadeszły wieści — pisano — że w celach organizacji radzieckich gospodarstw, komun i innych kolektywnych gospodarstw, wydziały ziemskie wbrew art. 9 ustawy o socjalistycznym ustroju rolnym, odbierają znajdujące się w użytkowaniu chłopów grunty uprzednio niechłopskie. Potwierdza się niedopuszczalność podobnych praktyk. Wszystkie ziemie, znajdujące się od czasu opublikowania ustawy w użytkowaniu chłopów i przekazane im na podstawie uchwał albo instrukcji powiatowych bądź gubernialnych wydziałów ziemskich, żadną miarą nie mogą być przejęte w trybie przymusowym w celu organizowania na nich gospodarstw radzieckich, komun lub innych kolektywów... Niedopuszczalne są środki zmuszania chłopów do przejścia do wspólnej uprawy w komunach albo w kolektywnych gospodarstwach innych postaci. Przejście do kolektywnych form urzeczywistnia się tylko przy dokładnym przestrzeganiu wymagań «ustawy», bez żadnego przymusu ze strony władzy. Niewypełnienie tego rozporządzenia karze się według prawa rewolucyjnego okresu. Z treścią rozporządzenia należy możliwie najszerszej zapoznać ludność”⁵⁸.

W rozporządzeniu wykonawczym do dekretu Rady Komisarzy Ludowych z 2 listopada 1918 o utworzeniu miliardowego funduszu na rozwój rolnictwa i „szybszej jego przebudowy na socjalistycznych zasadach”, wyłącznie kolektywom przyznano prawo do bezprocentowych kredytów i zasiłków. Natomiast w instrukcji o zastosowaniu ustawy o socjalistycznym ustroju rolnym z 11 marca 1919 niemal się nie mówiło o uprzywilejowaniu kolektywnych gospodarstw⁵⁹. Ta sama instrukcja dopuszczała wydzielenie z gruntów chłopskich masywu spółdzielczego w tym przypadku, jeśli do organizującego się kolektywu zgłosiła akces przynajmniej piąta część gospodarstw danej wsi⁶⁰. 1 lipca 1919 Ludowy Komisarz Rolnictwa wydał okólnik w sprawie przeciwdziałania ponownym podziałom ziemi nadziałowej⁶¹. A w postanowieniu WCIK z 23 marca 1921 w ogóle zabraniało się wydzielania masywów z ziem chłopskich w trybie przymusowym⁶². Wreszcie ustawa o użytkowaniu ziemi,

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Zob. Lenin, *Dzieła* t. 29. Warszawa 1956, s. 28, 187—204, 207, t. 30, s. 136.

⁵⁸ Żarichin, op. cit., s. 172. W dniu 8 VI 1919 wysłano z podpisem Lenina i Seredy telegram o analogicznej treści do wydziału ziemskiego kniaginińskiego powiatu. Zob. Gubenko, op. cit., s. 166.

⁵⁹ I. Koniukow, *Kolektywnoje zemledelie*, wyd. II. Moskwa 1925, s. 178.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ W. Lenin, *Dekret o działalności WCIK i RKL z 2 II 1920*, [w:] *Dzieła* t. 30, s. 355.

⁶² Koniukow, op. cit., s. 178.

przyjęta na trzeciej sesji WCIK, stawiała kolektyw na równi z chłopskimi gospodarstwami indywidualnymi⁶³.

Po VIII Zjeździe RKP(b) zaczęto wprowadzać coraz dalej idące zmiany w organizowaniu społecznych gospodarstw rolnych. 19 lutego 1919 Komisariat Rolnictwa zatwierdził statut komuny, którego istota oparta była na trzech podstawowych zasadach: na wspólnej pracy wszystkich członków komuny, na pełnej likwidacji ich indywidualnego gospodarstwa oraz na wspólnocie mieszkaniowej i wspólnej kuchni⁶⁴. Wprawdzie statutu tego aż do 1922 formalnie nie zrewidowano, jednakże kierownicy państwa radzieckiego interpretowali go w duchu coraz liberalniejszym, pozostawiając więcej swobody w określaniu faktycznych form komun samych chłopom⁶⁵. Ta realistyczna, nowa tendencja w podejściu do form gospodarstw kolektywnych, odzwierciedliła się jeszcze pełniej w przyjętych statutach arteli (19 maja 1919) i towarzystw (4 lutego 1921). Dość swobodne ujęcie w statucie artelu majątkowych stosunków jego członków, form organizacji produkcji i sposobu rozdziału dochodów dały możliwość tworzenia przez ludność chłopską bardzo zróżnicowanych modeli artelów⁶⁶. Jeszcze więcej luzów dawał statut stowarzyszeń, w których mieli się „łączyć pracujący chłopci pragnący przejść do lepszych sposobów prowadzenia swojego gospodarstwa”. Statut w ogóle nie nakładał na członków stowarzyszenia obowiązku w zakresie prowadzenia wspólnej obróbki ziemi⁶⁷. W praktyce władze i sam Lenin preferowały teraz coraz bardziej prostsze, bardziej dla chłopów zrozumiałe formy kooperacji⁶⁸. W rezultacie udział komun w ogólnej liczbie kolektywów spadł ze 100% w październiku 1918 r. do 26% w styczniu 1920 i 15% w marcu 1921⁶⁹.

Na pierwszej wszechrosyjskiej naradzie o partyjnej pracy na wsi, odbytej w dniach 15—20 listopada 1919, po raz pierwszy stwierdzono, że chodzi o umocnienie istniejących sowchozów i kołchozów, a nie o ich ilościową rozbudowę⁷⁰. Sprawa należytego zagospodarowania już istniejących kolektywów łączyła się z trzecim, nowym elementem polityki kolektywistycznej.

W latach 1919—1920 Lenin pokładał nadzieję na sukces stopniowej kolektywizacji w ekonomicznej przewadze socjalistycznej gospodarki rolnej i jej „sile przykładu” dla chłopskich gospodarstw. „Jedynie

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem, s. 6—7 oraz Dubrowskij, op. cit., s. 145.

⁶⁵ Charakterystyczny jest w tym względzie artykuł przewodniczącego WCIK, zamieszczony w gazecie „Bednota” z 10 VIII 1919, w którym Kalinin pisał: „Oczywiście, że pod słowem komuna wcale nie rozumiemy obowiązkowego, wspólnego zamieszkiwania pod jednym dachem. Jej głównym powołaniem jest wspólna uprawa ziemi, lasu i innych gruntów. Chłopi mogą dowolnie mieszkać w różnych domach, mogą także mieć wspólne pole”.

⁶⁶ Zob. Koniukow, op. cit., s. 6.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Bodaj najwyraźniej wypowiedział się Lenin w tej sprawie w telegramie do radzieckiego rządu Ukrainy i do sztabu frontu południowego z 16 X 1920: „W odpowiedzi na Wasz telegram w sprawie biedoty komunikuję swoje zdanie. Jeśli są oni istotnie rewolucyjni, to za program należałoby uznać kolektywną uprawę ziemi”. Po wylczeniu następujących sześciu punktów, Lenin konkludował: „Sprawę komun postawić na ostatnim miejscu, gdyż najniebezpieczniejsze są sztuczne pseudokomuny oraz izolowanie się jednostek od mas”. Lenin, *Dzieła* t. 31, s. 343.

⁶⁹ Koniukow, op. cit., s. 49 oraz tegoż: *Oczerki naczelnych etapów rozwoju kolektywnego zemledelia*. Moskwa 1949, s. 49.

⁷⁰ Zob. Sełunskaja, op. cit., s. 49.

w wypadku — mówił Lenin 4 grudnia 1919 — gdy uda się w praktyce wykazać chłopom wyższość społecznej kolektywnej... uprawy roli... jedynie wówczas klasa robotnicza posiadająca w swych rękach władzę państwową rzeczywiście dowiedzie chłopu słuszności swego stanowiska, rzeczywiście w sposób należyty przeciągnie na swoją stronę wielomilionowe masy chłopskie”⁷¹.

Lenin wierzył — mimo przejściowych niepowodzeń — w dobrowolny zwrot pracujących chłopów ku kolektywnym formom uprawy. Rewidując swoje poglądy z okresu 1918/1919 sądził, że zwrot ten dokona się tym szybciej, im bardziej szczerze i umiejętnie potrafi partia służyć pomocą chłopu, jako indywidualnemu wytwórcy. „Trzeba zespolić się z masami chłopskimi — mówił Lenin na XI Zjeździe RKP(b) (1922)... i zacząć posuwać się naprzód nieporównanie, nieskończenie wolniej aniżeli marzyliśmy, lecz za to posuwać się tak, by najszersze masy rzeczywiście posuwały się z nami. A wtedy nadejdzie czas, gdy nastąpi takie przyspieszenie ruchu, o jakim teraz nawet marzyć nie możemy”⁷².

Ostatecznie Lenin, wyciągając wnioski z przykrych doświadczeń i pomyłek wcześniejszego okresu, sprecyzował fundamentalne zasady kolektywizacji: dobrowolność, stopniowość, masowość i ekonomiczną efektywność. Lenin nie ubolewał nad parcelacją nawet wysoko zorganizowanych folwarków obszarniczych. Przeciwnie, w roku 1919, kiedy bolszewicy ugruntowali swoją władzę na Ukrainie na tyle, że w odróżnieniu od sytuacji z przełomu lat 1917/1918 mogli zapewnić egzekutywę ewentualnej decyzji o uspołecznieniu znacznej części stosunkowo tu dobrze zagospodarowanych majątków, Lenin nakazywał uczynić zadość przede wszystkim aspiracjom chłopów.

W projekcie rezolucji KC RKP-B w sprawie władzy radzieckiej na Ukrainie, sporządzonym w listopadzie 1919 r., Lenin pisał: „Polityka rolna powinna jak najbardziej uwzględniać interesy gospodarki rolnej biednego i średniego chłopstwa. Zadaniem polityki rolnej na Ukrainie powinno być:

1) Całkowite zlikwidowanie przywracanego przez Denikina obszarniczego władania ziemią i przekazanie ziem obszarniczych bezrolnym i małorolnym chłopom.

2) Tworzenie gospodarstw radzieckich, ale tylko w ilości i rozmiarach ściśle ograniczonych, przy czym należy jak najbardziej uwzględniać w każdym poszczególnym wypadku interesy okolicznego chłopstwa...”⁷³.

Można by powiedzieć, że parcelacja, traktowana w tezach kwietniowych jako dopuszczalna, ale jako równocześnie dla partii niepożądana, ostatecznie w 1919 r. staje się jednym z naczelných postulatów agrarnej polityki bolszewików.

Ewolucja poglądów bolszewików na podział folwarków tłumaczy się zapewne nie tylko przyczynami politycznymi — jedyną szansą zyskania w ten sposób chłopów. Lenin, jak to zdaje się wynikać z jego wypowiedzi w 1920 r., uważał, nie poddając się dogmatom II Międzynarodówki, że w konkretnych warunkach rosyjskich parcelacja nie spowodowała regresu w produkcji rolnej, a przeciwnie wpłynęła na pod-

⁷¹ W. Lenin, *Przemówienie na I Zjeździe komun i arteli rolnych* [w:] *Dzieła* t. 30, s. 189—190.

⁷² Ibidem, t. 33, s. 276.

⁷³ Ibidem, t. 30, s. 156.

niesienie się jej przeciętnego poziomu. Ponadto Lenin sceptycznie oceniał pod koniec 1920 r. gospodarcze walory nawet tych nielicznych, istniejących wówczas sowchozów i zorganizowanych na gruntach pofolwarcznych komun⁷⁴.

W sumie, inaczej niż bodaj większość socjalistycznych i komunistycznych działaczy Zachodniej Europy, Lenin pozytywnie oceniał ogólny bilans agrarnej rewolucji rosyjskiej.

*

Zafascynowanie Rewolucją Październikową polskiego proletariatu, a jednocześnie zbawienny jej wpływ na sprawę niepodległości Polski i pokoju, jednały bolszewikom sympatie także w kierowniczych kołach PPS. Mimo odmiennego stanowiska ideowego, początkowo większość działaczy socjalistycznych odniosła się do rewolucji bolszewickiej raczej przychylnie. Nastroje niezyczliwości i daleko idący krytycyzm były wówczas jeszcze zjawiskiem sporadycznym.

Po październiku 1917 r. socjaliści polscy surowo ocenili udział mien-szewików i eserowców w Rządzie Tymczasowym, jak i jego działalność. Nawet Bronisław Siwik, jeden z działaczy prawego skrzydła PPS, wytykał mien-szewikom i eserowcom bezradność wobec kadetów, absurdalne rachuby, że „burżuazja będzie przeprowadzała reformy, niezbędne dla robotników, a obszarnicy oddadzą ziemię włościanom”. „Rządy koalicyjne w Rosji — pisał Siwik — były złe, bo nie były rewolucyjne, nie wyrażały woli większości”. Jednocześnie Siwik, Feliks Perl i tym bardziej inni działacze przyznawali, że jedyną partię rewolucyjną stanowili bolszewicy⁷⁵. A przejęcie przez nich władzy, nawet być może nietrwałe uważali za słuszne i ważne nie tylko z punktu widzenia interesów proletariatu rosyjskiego.

Przeciwstawiając się antyradzieckiej propagandzie burżuazyjnej, prasa socjalistyczna wytykała jej prymitywizm i klasową tendencyjność w przedstawianiu wydarzeń rewolucyjnych. W przeciwieństwie do burżuazji, socjaliści wiązali ujemne zjawiska w życiu rewolucyjnej Rosji przede wszystkim z jej smutnym pocarskim dziedzictwem, a nie tyle z działalnością bolszewików. W artykule, zamieszczonym na łamach „Jedności Robotniczej” 6 stycznia 1918, Mieczysław Niedziałkowski pi-

⁷⁴ W przemówieniu na zebraniu frakcji RKP(b) VIII Zjazdu rad z 24 XII 1920 Lenin, bodaj pierwszy tak surowo oceniając gospodarstwa społeczne, powiedział: „Wiem, że kołchozy są jeszcze do tego stopnia nieuporządkowane, że znajdują się w tak opłakanym stanie, iż słusznie nazywają je przytułkami...”. „Stan sowchozów jest teraz w ogromnej większości wypadków niższy od przeciętnego”. Lenin, *Dzieła* t. 31, s. 538—539. Według danych z gub. smoleńskiej, w sowchozach zbierano więcej w 1919 r. z dziesięciny niż w gospodarstwach indywidualnych, żyta o 65%, jęczmienia o 50%, owsa o 20%, kartofli o 74% (*Agrarna polityka*, s. 511, tabl. 5). Oczywiście danych tych nie można uogólniać, tym bardziej że najprawdopodobniej nie były one typowe. Na przykład wg danych (na 1 VI 1920) Ludowego Komisarjatu Rolnictwa z 2963 zbadanych sowchozów (czyli z 69% wszystkich sowchozów) 987 należało do grupy mocnych, dających państwu pewne nadwyżki produkcyjne, 989 sowchozów zaliczano do samowystarczalnych, pozostałe 987 sklasyfikowano jako słabe, wymagające dotacji. Gubenko, op. cit., s. 150.

⁷⁵ Siwik, *Doświadczenia rewolucji rosyjskiej* [w:] *Kalendarz robotniczy PPS na rok 1919*, s. 55—56, 59. Zob. też artykuły F. Perla, Z. Zaremby i innych. „Jedność Robotnicza” z 18 XI, 25 XI, 9 XII i 30 XII 1917 oraz z 24 III, 2 VI, 7 VII, 14 VII, 11 VIII, 25 VIII, 1 IX, 15 IX, 22 IX, 29 IX i 6 X 1918.

sał: „Jest wiele nieuczciwości w wymysłach, jakimi obsypuje część prasy warszawskiej ruch tzw. bolszewicki. Mówicie, panowie, o mordach rozpętanej tłuszczy, o chaosie i anarchii. Zaprawdę, jeżeli istotnie mają miejsce w Rosji «ekscesy», toć nie rewolucja była ich matką. Zrodziła je cała przekłeta historia państwa carów, zrodziły tortury męczonych chłopów, rządy «ochran», katongi, szubienice i zesłania, egoizm szlachty, samowola biurokracji. Kto wiatr sieje, zbiera burzę. Niechby o tym zechcieli pamiętać nasi rycerze wstecznicstwa i zacofania”. A zaś Jan Libkind przypominając popełnione przez załogi marynarskie mordy na swych oficerach z okresu rewolucji marcowej, wskazywał, że te wybuchy gniewu ludowego, połączone nieraz z okrucieństwami, najlepiej wskazują na kłamliwość prasy mieszczańskiej, przypisującej je bolszewikom. Nie solidaryzował się on zresztą nawet z oskarżeniem bolszewików o rzeczywiście dokonane przez nich zniszczenia, bo przecież nie oni pierwsi tak postępowali. Przypominając marcową decyzję o zbombardowaniu Pałacu Zimowego, Libkind pisał: „Jeżeli wspominamy o tym epizodzie, to tylko dla wykazania obłądy burżuazji, która rzucała gromy na bolszewików za bombardowanie Kremla w Moskwie, a sama nie wahała się przed zniszczeniem najpiękniejszych gmachów, gdy szło o jej interesy”⁷⁶.

Natomiast w ocenach stosunków międzypartyjnych i demokracji robotniczej reformizm PPS zaznaczył się z całą siłą. W tym zakresie, zwłaszcza w miarę zaostrożania się stosunków z KPRP, kierowniczy działacze PPS wykazywali coraz mniej obiektywizmu. Opinia lewicowo podówcześnie zorientowanego Zygmunta Zaremby o doktrynerstwie i zawiści partyjnej mienszewików, które „pchnęły ich na drogę zbrodni wobec ruchu robotniczego”, była chyba równie trafna, co odosobniona już w lipcu 1918 r.⁷⁷ Z górą w miesiąc później, Feliks Perl nie pochwalał wprawdzie bojkotu rządu bolszewickiego przez mienszewików i eserowców, ale jednocześnie nie z tym wiązał spadające na nich represje. Przypisywał je przede wszystkim sekciarstwu i mściwości bolszewików. Potępiał też rozpędzenie konstytuandy⁷⁸. Natomiast Bronisław Siwik i inni autorzy już wprost pomawiali bolszewików o uzurpowanie sobie władzy i rozpalenie terroru. „Rządy rewolucyjne — pisał Siwik — nie mogą trwać wiecznie, bo przetwarzają się w rządy przemocy. Rządy rewolucyjne po zburzeniu starego ustroju politycznego muszą się odwołać do narodu... dla zatwierdzenia swych poczynań i dla otrzymania pełnomocnictw naszych... Tylko przez konstytuandy można się przekonać, czy istotnie ideologia proletariacka posiada większość i czy dyktatura proletariatu jest możliwa. I tylko z konstytuandy wyłoniona dyktatura może mieć tę siłę moralną, która usprawiedliwi przemoc wobec mniejszości”⁷⁹. Wkrótce zaś w niektórych artykułach, zamieszczonych w pierwszej połowie 1919 r. w prasowym organie PPS dla chłopów, pisano wprost, że „bolszewicy trzymają władzę... dzięki temu, że dalej rozstrzelują ludzi i opierają się na najemnych Chińczykach”, a „lud-

⁷⁶ W. Kielecki (J. Libkind), *Rewolucja rosyjska* [w:] *Kalendarz robotniczy PPS na rok 1919*, s. 19, 21—22.

⁷⁷ Z. Zaremba (A. Czarski), *Współczesna Rosja*. „Jedność Robotnicza” z 7 VII 1918.

⁷⁸ Zapewne Feliks Perl, *O bolszewizmie i bolszewikach*, „Jedność Robotnicza” z 25 VIII i 22 IX 1918.

⁷⁹ B. Siwik, *Doświadczenia rewolucji rosyjskiej*.

ność robotnicza i chłopci przeciw nim powstają, chcąc się komunistycznego jarzma pozbyć”⁸⁰.

Obszerniejsze informacje o rewolucji agrarnej, zresztą nieliczne, były z reguły o tyle niejednolite, o ile różne postawy ideowe reprezentowali informatorzy. Obok więc dość wnikliwych relacji J. Libkinda i w mniejszym stopniu Z. Zaremby, były też inne, przede wszystkim B. Siwika.

Źródła rozkładu armii, aprowizacji miast i pogromów dworów, występujące już przed październikiem, łączył Libkind przede wszystkim z zachowaniem się samych obszarników i Rządu Tymczasowego. Według Libkinda, rząd obiecał ziemię chłopom, każąc im czekać na decyzję Konstytuanty, której wybory ciągle odkładano. Skutki były fatalne. Zaniepokojeni obszarnicy zaniechali w wielu wypadkach obsiewu pól, zaczęli też na gwałt zastawiać grunty w bankach i spekulować nimi na wielką skalę. Jednocześnie niepewność uzyskania ziemi i jej wielki głód, działały podniecająco na chłopów. Żołnierze masowo uciekali z frontu w obawie, by nie zostali pominięci przy nadziałach. Tu i ówdzie doszło do rozruchów rolnych, do palenia dworów, zajmowania gruntów i starć o ich zdobycie także między różnymi grupami chłopów i wsiami. W rezultacie powstawała na wsi anarchia, co źle odbijało się na aprowizacji miast. „Temu, co się zaczęło dziać w Rosji — pisał Libkind — nie byli z pewnością winni bolszewicy. Rozruchy rolne były odruchem żywiołowym”. Stanowiąc okup wielkiego przewrotu społecznego, zasługiwały one, jego zdaniem, na tolerancję, ale na nic więcej. Przyjmując reformistyczny punkt widzenia, Libkind nie zgadzał się z hasłami bolszewików, nawołujących chłopów do spontanicznego zagarniania ziem dworskich⁸¹.

Libkind i Zaremba nie zamykali oczu na niedostatki reformy rolnej, dokonanej już pod władzą radziecką. Stwierdzali doraźne zniszczenia — palenie dworów, wyrzucanie zwierząt rasowych, wycinanie lasów, rabunek mienia pofolwarcznego. Ale zjawisk tych nie wyolbrzymiali, podkreślając jednocześnie, że „za to wszystko ponoszą winę nie bolszewicy, lecz ci, którzy dokładali przez wieki starań, by lud rosyjski utrzymać w ciemnocie”. Zwracali też uwagę na skrzywdzenie podczas podziału chłopów najbiedniejszych i robotników rolnych, którzy często bądź nie uzyskali parcel, bądź na ich zagospodarowanie nie mieli środków (sprzężaju, narzędzi, nasion). Jednocześnie jednak likwidację obszarnictwa, jako klasy, stawiali ponad wszystko, a źródła uchybień widzieli przede wszystkim w trudnościach obiektywnych. „Reforma rolna — pisał Libkind — nie wyrównała różnic w posiadaniu na wsi. Zadała jednak stanowczy cios obszarnikom, którzy dotychczas nadawali swoje piętno całej państwowości rosyjskiej”. Innymi oczyma patrzył na tę reformę B. Siwik, generalizując jej minusy i obciążając nimi totalnie partię bolszewicką. Wedle niego ruchem rolnym kierowali najbogatsi włościanie, oni też dzielili ziemię i zagrabione dobro. W rezultacie na wsi rosyjskiej

⁸⁰ Wędrowny, *Co słyhać w polityce*. „Chłopska dola” z 16 III 1919 oraz Józwa, *Do czego komuniści zmierzają*. Ibidem z 25 V 1919.

⁸¹ „Nie chcemy, żeby nas fałszywie rozumiano — pisał Libkind. — Rewolucja jest zawsze chaosem, ludzie są tylko ludźmi; bez ekscesów więc obyć się nie może, i na to trzeba zamknąć oczy, jeżeli mają okupić wielki przewrót społeczny. Co innego jest tolerować pewne rzeczy, jako zło konieczne, a co innego popierać je”. *Rewolucja rosyjska*. s. 30—31.

nie powstały „żadne” komórki wytwórcze nowego ustroju, lecz przeciwnie, zaczęła się kształtować mocna i samolubna burżuazja wiejska. Zapytując, co uczynili bolszewicy dla planowego i celowego przeprowadzenia reformy rolnej, odpowiadał: „literalnie nic”. Co więcej, problemu tego — jego zdaniem — „nawet nie próbowali rozwiązać”. Zaznaczyć należy, że przynajmniej do połowy 1918 r. poglądów tych najpewniej nie podzielało całe kierownictwo PPS⁸². Inaczej jednak będzie w następnym okresie.

Jest charakterystyczne, że pojawienie się pierwszych komun witał „Robotnik” (25 sierpień 1918) „z radością”, widząc w nich zapowiedź rewindykowania na korzyść proletariatu dóbr podworskich, przechwyconych przez „kułaków” i „inne pijawki wiejskie”. Niezadowolone chłopów na przełomie lat 1918/1919 tłumaczył rekwizycjami, a więc dość jednostronnie. Nie wspominał choćby o podcięciu podstaw gospodarczych „kułactwa” podczas „drugiej wojny chłopskiej”. Zaś w zwrócenie polityki agrarnej bolszewików widział ich odstąpienie od socjalistycznych zasad programowych. „Na rekwizycje — pisał 20 kwietnia 1920 „Robotnik” — odpowiadali chłopci buntami. Kombiedy zostały zniesione, rekwizycje złagodniały, rząd wykonał pół obrotu na prawo (podkr. moje — H.S.) — zwrócił się do średnio zamożnego włościaństwa”. Sukcesu bolszewikom wprawdzie nie odmawiał, ale traktował go jako przejściowy. Dzięki nowej polityce rządu i obawom przed powrotem starych stosunków chłopci poparli bolszewików w walce z kontrrewolucyjnymi generałami. Wedle „Robotnika”, w czasie pokoju do starcia jednak dojść musi, ponieważ bolszewicy nie będą mogli zaspokoić potrzeb indywidualnych gospodarzy, a na uspołecznienie rolnictwa oni nigdy się nie zgodzą.

Nietrudno dostrzec, że „Robotnik” oceniał reformę i politykę agrarną bolszewików poprzez pryzmat własnych założeń ideowo-programowych. Istniała jednak i odwrotna współzależność. Do doświadczeń agrarnej rewolucji rosyjskiej odwoływano się niemal w każdej dyskusji. Doświadczenia te nie pozostały też bez wpływu na kształtowanie się poglądów PPS w kwestii agrarnej.

W 1907 roku PPS-FR przyjęła program rewizjonistyczny stając na stanowisku E. Davida. Podobnie jak w programie z 1905 r. skonfiskowane grunty projektowano przekazać bezrolnym i małorolnym w dzierżawę, która jakoby miała dawać podstawę do dokonywania okresowych nadziałów i zapobiegać w ten sposób powstawaniu gospodarstw kapitalistycznych i biedniackich⁸³.

I tym razem planowano tworzyć przede wszystkim drobne gospodarstwa indywidualne, stawiając je wyżej od kolektywnych. Zdaniem twórców programu — W. Gumplowicza i W. Jodko-Narkiewicza — w rolnictwie górują i coraz bardziej przeważać będą procesy dekoncentracji; drobna gospodarka daje wsi największą wydajność i stanowi dla niej przyszłość⁸⁴, „wątpić należy, by parobcy, przy dzisiejszym sta-

⁸² Przypuszczalnie i ich właśnie dotyczyło zastrzeżenie redakcji. Inaczej niż w przypadku artykułu Libkinda, publikowanego na pierwszym miejscu i bez żadnego komentarza, artykuł Siwika został zaopatrzony następującym przypisem: „Redakcja «Kalendarza» zastrzega się, że niektórych poglądów autora nie podziela...” (s. 35).

⁸³ A. Wronski (W. Jodko-Narkiewicz), *Program rolny PPS*. Kraków 1910, s. 190.

⁸⁴ W. Gumplowicz, *Przyczynek do kwestii rolnej w Królestwie Polskim*. Kraków 1908, s. 34.

nie kultury u nas, byli w stanie prowadzić wielkie gospodarstwa”⁸⁵, a czekać przecież, aż do tego dorosną, nie można; drobna gospodarka „bardziej odpowiada” nie tylko wsi, ale także „potrzebom dzisiejszego społeczeństwa z wielkimi miastami”⁸⁶. Dlatego — pisał Jodko-Narkiewicz — „w chwili obecnej inaczej przyszłości socjalistycznej sobie wyobrazić nie możemy, jak w formie scentralizowanej produkcji przemysłowej, prowadzonej przez państwo oraz związki drobnych wytwórców rolnych, kierowanych i wspomaganych przez całą sieć państwowych urzędów, ale produkujących każdy u siebie na swoim gospodarstwie”⁸⁷.

PPS obstawała przy swym programie rolnym z 1907 r. również w okresie wojny⁸⁸. Na progu Drugiej Niepodległości, a w kilkanaście miesięcy po Rewolucji Październikowej, zmieniła jednak front również nagle, co radykalnie. Nie tyle w nowym programie, uchwalonym w październiku 1918 r., co w komentarzach do niego kierownictwo PPS wypowiadało się za objęciem znacznej części gruntów pofolwarcznych gospodarką kolektywną. Za daniem pierwszeństwa wielkim gospodarstwom rolnym miały przemawiać następujące, najczęściej przytaczane argumenty: a) przy wielkich gospodarstwach można pełniej wyzyskać zdobycze techniki i nauki. Przez racjonalne i szersze wprowadzenie w dużych gospodarstwach mechanizacji i robót melioracyjnych, właściwe stosowanie nawozów sztucznych, dostosowanie kultur uprawowych do warunków gleby, położenia gospodarstwa itp. — w gospodarstwach tych da się osiągnąć wyższą i tańszą produkcję roślinną; b) duże gospodarstwo będzie górować nad drobnym również w produkcji hodowlanej, ponieważ w tym ostatnim kierunek i strukturę hodowli określają interesy jednostki — przede wszystkim potrzeba zdobycia naturalnych nawozów i siły pociągowej, ponieważ w warunkach rozdrobnionej gospodarki nie da się wprowadzić planowej organizacji hodowli w skali kraju ani podjąć działalności w dziedzinie uszlachetnienia rasy zwierząt, ich racjonalnego żywienia, mechanizowania prac hodowlanych itp.⁸⁹

Folwarki zamierzano wywłaszczyć bez odszkodowania. Ich właściciele mogli być zatrudnieni w państwowej administracji rolnej i stąd czerpać środki na utrzymanie, zaś osoby niezdolne do pracy mogłyby otrzymać od państwa zaopatrzenie⁹⁰.

Wreszcie program przewidywał przekazanie gruntów folwarcznych na zasadzie dzierżawy, wypowiadając się kategorycznie przeciw daniu ich nowym nabywcom na własność. Dzierżawa miała nie tylko przeciwdziałać kapitalistycznemu rozwarstwieniu wsi, na co powoływano się we wcześniejszych programach. Tym razem wiązano z nią także nadzieje na przeciwdziałanie obcym socjalizmowi namiętnościami oraz na

⁸⁵ Ibidem, s. 192.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem, s. 195.

⁸⁸ Zob. H. Włodkiewicz, *Socjaliści na wsi*. „Jedność Robotnicza” z IX 1916; te- goż: *Sprawa włościańska*. Ibidem z X 1916; G-a. *Na wieś*. Ibidem z X 1916; Jadź- wing, *Nasze zadania na wsi*. Ibidem z 13 I 1918.

⁸⁹ Zob. *Program PPS*. Warszawa 1918; W. Kielecki, *Objaśnienie programu rol- nego PPS*. Warszawa 1919; Z. Dreszer, *Kwestia rolna w Sejmie*. „Przedświt” 1919, nr 5—6; N. Barlicki, „Robotnik” 5 VI 1919; I. Daszyński, „Robotnik” 30 VI 1919.

⁹⁰ Bliżej tego nie wyjaśniono. W wytycznych do programu poprzestano na ogólnikowym stwierdzeniu, by dać obszarnikom „odszkodowanie dające im moż- ność egzystencji w rozmiarach określonych przez osobną ustawę sejmową — o ile ich położenie materialne tego będzie wymagać”.

zapoczątkowanie i dalszy rozwój w rolnictwie zespołowych form gospodarowania⁹¹.

Asumpt do zwrotu ku kolektywistycznym rozwiązaniom dały doświadczenia rosyjskie. Wskazywał na to bezpośrednio jeden z komentatorów agrarnego programu PPS, pisząc: „Walka jaka ostatnio rozgorzała na wsi rosyjskiej i skierowała się swym ostrzem przeciwko rządowi socjalistycznemu, silne przeciwieństwa jakie się ujawniły pomiędzy wsią a miastem... wszystko to każe się zastanowić nad sprawą rolną w Polsce”⁹².

W końcowym okresie wojny, kiedy PPS przeceniała swe siły, wydawało jej się konieczne wprowadzenie jej programu nawet bez względu na stanowisko chłopów. Według Dreszera „jedynym punktem widzenia... na sprawę rolną winien być przede wszystkim interes klasy robotniczej — interes socjalizmu”. Interes ten miał przemawiać bezwzględnie przeciw parcelacji i to nie tylko ze względów ekonomicznych. Parcelacja przyczyniałaby się najpewniej do umocnienia sił reakcyjnych. „Nie chciałbym być zbyt wielkim pesymistą — pisał — ale wydaje mi się, iż po ewentualnym zaspokojeniu głodu ziemi, chłop, ze względu na swój wrodzony konserwatyzm itp. cechy przeszłościowe, mógłby się znacznie łatwiej stać podstawą sił reakcyjno-społecznych Polski, aniżeli np. rządu socjalistycznego”. Po upadku rządu Jędrzeja Moraczewskiego i niepomysłnych dla socjalistów wyborach parlamentarnych, poglądy te straciły na aktualności.

Po zebraniu się Sejmu Ustawodawczego, obok innych stronnictw, także PPS złożyła własny projekt rozwiązania kwestii rolnej, nie odstępując w nim od założeń programowych⁹³. Ale od razu okazało się, że szczególnie idee kooperatyw rolnych i instytucja dzierżawy są nie do przyjęcia dla poselskich klubów ludowców. PSL „Piast” i „Wyzwolenie”, odrzucały ponadto zasadę wywłaszczeń bez odszkodowania. Tym samym wyłonił się problem możliwości wykonania programu PPS.

Wraz z tym kończyła się dotychczasowa zgodność poglądów. Szczególnie ostre rozbieżności budziły oceny ustosunkowania się do programu PPS chłopów oraz dróg jego wykonania — rewolucyjnej i parlamentarnej.

W naczelných instancjach PPS początkowo bodaj przeważał wcześniejszy pogląd B. Limanowskiego, że należy i można zdobyć dla socjalistycznego programu chłopów bezrolnych i małorolnych. Po raz pierwszy „Robotnik” z 19 listopada 1918 wyrażał nadzieję, iż rychło ujawnią się na wsi szeregi proletariatu i półproletariatu, by stanąć przy PPS jako jej wierni sprzymierzeńcy nie na jedną chwilę tylko dla określonego celu politycznego... „ale dla celu ostatecznego, dla walki o socjalizm, o równość pracującego człowieka”⁹⁴. Na XVI Zjeździe (3—28 kwiecień 1919) Marian Malinowski (Wojtek) przekonywał, że „8 milionów chłopów małorolnych trzeba uświadomić i pchnąć w kierunku socjalizmu”. W myśl zalecenia zjazdu w dniu 8 maja 1919 Rada Naczelna powołała

⁹¹ Zob. cyt. program PPS z 1918.

⁹² Sz., *W sprawie rolnej*. „Jedność Robotnicza” z 6 X i 3 XI 1918.

⁹³ Zob. W. Stankiewicz, *Konflikty społeczne na wsi polskiej 1918—1920*. Warszawa 1963, s. 203.

⁹⁴ St. Fryk, *W walce o socjalizm*. „Robotnik” z 19 XI 1918. Polemizując z Z. Zaremą, Fryk protestował przeciw niedocenianiu przezeń sił prosocjalistycznych na wsi. Charakterystyczne jest, że redakcja „Robotnika” wyjaśniała, w przypisie, że zarzuty Fryka są zbyt ostre i Z. Zaremę krzywdzące.

Centralny Wydział Roboty Wiejskiej w składzie trzech jej członków i osób dokooptowanych. Odpowiednie Wydziały miały być też powołane w Komitetach Okręgowych. Charakterystyczne, że na kierownika CWWR Rada powołała właśnie M. Malinowskiego. CWWR w pierwszym swym okólniku, rozwijając jego wypowiedź pisał: „Jest rzeczą oczywistą, że musimy opanować te żywoły wiejskie, które stanowią podatny grunt dla pracy socjalistycznej, a więc chłopów małorolnych i bezrolnych”⁹⁵. A niektórzy publicyści z „Chłopskiej Doli” — organu prasowego CWWR, wyrażając przekonanie, „że świadomy robotnik i chłop małorolny twardo stać będzie przy programie socjalistów”⁹⁶, nawoływali nawet do rozbicia reakcyjnego Sejmu. „Niech odbędą się wszędzie zgromadzenia chłopów żądające ziemi... — pisał jeden z nich jeszcze w czerwcu 1919. Jedyne bezpośredni, bezwzględny nie liczący się z niczym nacisk będzie w stanie złamać opór burżuazji, zniszczyć jej główne siedlisko — Sejm reakcyjny — stworzyć warunki do przeprowadzenia reformy rolnej przede wszystkim”⁹⁷.

Początkowo bardzo krytycznie odnoszono się również do projektów reformy najsilniejszych stronnictw ludowych. Także „Robotnik” z kwietnia 1919 na ogół solidaryzował się z przedstawionymi poglądami, pisząc: „Nasza taktyka w sprawie rolnej w Sejmie i poza Sejmem musi być samodzielna; jednym z jej celów jest wykazanie, że ludowcy bronią panującej dziś na wsi warstwy włościan zamożniejszych, że jedynie program rolny socjalistów odpowiada potrzebom najbardziej uciemżonej części włościaństwa — tych co bądź wcale ziemi nie posiadają, bądź też męczą się na małym jej skrawku. Istotną zmianę ciężkiej doli małorolnych przynieść może tylko socjalizm. I małorolni to rozumieją, należy tylko dostosować do tego celu działalność partyjną”⁹⁸.

Ten kierunek kontynuowała i rozwijała opozycyjna Lewica. Natomiast trzon kierownictwa PPS w miarę przedłużania się debaty sejmowej nad reformą rolną, coraz wyraźniej stawał na innych pozycjach.

W omawianym okresie trudno było zorientować się, czy większość bezrolnych i małorolnych sprzyja hasłom uspołecznienia folwarków i kolektywnego ich zagospodarowania, czy przeciwnie, są oni zwolennikami indywidualnych nadziei na własność. Zwolennicy obu rozwiązań znajdowali argumenty, odwołując się najczęściej do przebiegu i wyników zjazdów Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Tak np. na zjeździe delegatów komitetów folwarcznych woj. lubelskiego (2 marca 1919) uchwalony został nieznaczoną większością postulat uspołecznienia ziemi. Na II Zjeździe ZZRR (8—9 czerwiec 1919) również większością głosów przyjęto uchwałę postulującą „uspołecznienie gruntów”. Jednakże z ostatecznego wyniku głosowania tym trudniej było wnioskować o stosunku delegatów do różnych form rozwiązania problemu folwarcznego, bowiem uchwała mówiła o uspołecznieniu nie tylko folwarków, ale i chłopskich gruntów, przeciw czemu występowali PPS-owcy⁹⁹. Oczywiście jeszcze bardziej dowolnie można było określać stopień reprezentowania przez delegatów stanowiska ogółu bezrolnych.

⁹⁵ Ibidem, s. 113.

⁹⁶ Kaźmiercz, *Słów kilka o reformie rolnej ludowców*. „Chłopska Dola” z 25 V 1919.

⁹⁷ Najmita, *Gawędy o socjalizmie i socjalistach*. „Chłopska Dola” z 25 V 1919. Zob. też: *A jednak zwyciężyć musimy*. Ibidem z 8 VI 1919.

⁹⁸ „Robotnik” z 23 VI 1919.

⁹⁹ AZHP, t. 103/8, raporty WBK.

Czołowi działacze PPS — przede wszystkim Z. Zaremba, a także B. Siwik, Z. Dreszer, N. Barlicki i I. Daszyński — byli zdania, że chłopci są przeciwni socjalistycznym propozycjom. Siwik, nie rozróżniając bogatych i średniorolnych chłopów, określał ich jako „sytych, egoistycznych i chciwych na ziemię”. Chociaż w grupie tej — pisał Siwik „są znaczne różnice w ilości posiadanej ziemi, zamożności, to jednak psychika i dążenia są jednakowe. Każdy chciałby mieć ziemi więcej i na własność”. Włościanie ci jednocześnie stanowią jednak „masę wytwórców”, a nie pasażerów” i zainteresowani są dziś „w zmianie form władania ziemią”¹⁰⁰. Natomiast według Zaremby, cała wieś jest „indywidualna i przesiąknięta tradycjami własności prywatnej”. Według niego „pierwiastek posiadania prywatnego jest silny również wśród większości służby folwarcznej pochodzącej ze wsi, z chłopów i ze wsią organicznie związanej”. Zaremba odrzucał możliwość rychłego „ideowego przeobrażenia wsi” i „urobienia jej w socjalistycznym kierunku”¹⁰¹. Również Dreszer i Siwik, powołując się na „znaczny procent małorolnych w grupie Witosa” i jakoby „nieudane doświadczenia w Rosji Radzieckiej”, nazywali złudnym poglądem, że „małorolni chłopci w momencie przełomowym opowiedzą się po stronie rewolucji”¹⁰². Dreszer utożsamiał nawet projekt reformy rolnej ludowców z programem chłopskim. Uważał, że projekt ten, dając chłopom szansę uzyskania ziemi zaraz, choć za wykupem, „ma wszelkie dane, by być projektem popularnym”¹⁰³.

Z ocen tych, formułowanych najwyraźniej pod wpływem myśli bolszewickiej¹⁰⁴, których większość potwierdziły zresztą wypadki lat następnych także w Polsce, kierownictwo PPS wyprowadziło ostatecznie oportunistyczne wnioski. Popadając w niekonsekwencję nie wycofało się z haseł socjalistycznych jako przedwczesnych i nie wyszło z hasłami ogólnodemokratycznymi poza parlamentarne formy walki. W tej zasadniczej sprawie PPS nie poszła śladem bolszewików. Socjaliści uznali za konieczne pójdzie na zasadnicze ustępstwa wobec ludowców. Z. Dreszer zapytywał: wobec istniejącego układu sił w parlamencie, „jakie stanowisko winni zająć posłowie socjalistyczni? Czy obstawać przy swoim programie i zajmując stanowisko bezkompromisowe zwalczać zarówno program prawicy społecznej, jak i ludowców? Czy też poprzeć program bliższy programowi swojemu, choć biegunowo odeń odmienny?” Opowiadając się za poparciem projektu ludowców, Dreszer starał się przekonać lewicową opozycję, że jego realizacja nie będzie stanowić porażki programowych postulatów PPS, a nawet może przybliżyć okres ich wykonania, ponieważ reforma ta a) zniesie klasę obszarników, b) przyczyni się do likwidacji bezproduktywnych gospodarstw karłowatych, c) spowoduje odpięty nadmiar ludności wiejskiej do przemysłu, do szeregów proletariatu, d) rozwijając spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu społeczniać będzie psychikę chłopca¹⁰⁵. Również Z. Zaremba wskazywał na

¹⁰⁰ B. Siwik, *Dyktatura a demokracja*. „Przedświt” 1920, nr 4—5.

¹⁰¹ Z. Zaremba, *Klasa robotnicza wobec rewolucji polskiej*. „Przedświt” 1919, nr 3—4. W podobnym duchu od początku wypowiadał się na łamach „Robotnika” (17 XI 1918, 1 XII 1918, 24 XII 1918).

¹⁰² Z. Dreszer, *Kwestia rolna w Sejmie*. „Przedświt” 1919, nr 5—6.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ Najwyraźniej związek ten uwydatnia się w cytowanych artykułach Z. Zaremby.

¹⁰⁵ Dreszer, *Kwestia rolna*.

kompromis jako „konieczność naszej rewolucji”. A istotę tego kompromisu upatrywał w „ustępstwie proletariatu na rzecz własnościowych popędów chłopstwa”¹⁰⁶.

Ostatecznie klub poselski PPS głosował wraz z ludowcami za uchwałą o reformie rolnej, przyjętą przez Sejm 10 lipca 1919. PPS uzyskała tylko tyle, że w trakcie głosowania uwzględniono jej poprawkę, by państwo bądź związki wytwórcze miały prawo tworzyć gospodarstwa na obszarze większym niż 180 ha. Uchwała zawierała także artykuły o upaństwowieniu lasów i o ochronie praw robotników rolnych. Postanowienia te nie wpłynęły na zmianę ustroju rolnego, w praktyce nie powiodły się bowiem próby zakładania kooperatyw, nie upaństwowiono też lasów.

Prasa PPS wyolbrzymiała znaczenie uchwały i uwydatniała jej dodatnie aspekty, pragnąc w ten sposób przedstawić ją masom jako wielki swój sukces. Jednocześnie manifestowała wierność dla swych postulatów programowych i gotowość zadośćuczynienia im, ale tylko w drodze parlamentarnej, a więc po uzyskaniu w nim większości przez lewicę. Starła się podtrzymać złudne nadzieje wśród robotników rolnych i najbiedniejszych chłopów, by w najbliższych wyborach parlamentarnych zyskać maksimum ich głosów¹⁰⁷.

Socjalistyczne, ale w dwudziestoleciu międzywojennym rzeczywiście nierealne, postulaty programowe łączyło kierownictwo PPS z oportunistyczną praktyką przez cały okres lat dwudziestych. Dopiero w latach trzydziestych PPS zaczęła likwidować ten dystans, zarzucając hasła unarodowienia gruntów folwarcznych i zespołowego ich zagospodarowania. Ostatecznie w 1937 r. PPS powróciła do programu z 1907 r., z tą tylko różnicą, że obecnie chłopom i robotnikom rolnym miano nadawać indywidualne parcele nie w użytkowanie, lecz na własność¹⁰⁸.

Z ocenami kierownictwa PPS nie zgadzali się A. Próchnik i inni przedstawiciele lewicowej opozycji. Podpisując się bez zastrzeżeń pod programowymi postulatami, możliwość i środki ich wykonania nadal widzieli oni tak, jak na przełomie lat 1918/1919.

Próchnik identyfikował interesy bezrolnych i proletariatu przemysłowego. Pisząc o przeciwieństwie między wsią a miastem na tle aprowizacji jako przeciwieństwie „między klasą posiadającą na wsi a proletariatem miejskim”, podkreślał: „natomiast (...) robotnik przemysłowy i rolny są spojeni węzłami najgłębszej i najpełniejszej solidarności, wyzysk kapitalisty wiejskiego uzupełnia wyzysk kapitalisty miejskiego, niedola proletariatu na wsi uzupełnia niedolę proletariatu w mieście”¹⁰⁹. W konsekwencji Próchnik bronił tezy, że hasłom socjalistycznej przebudowy rolnictwa sprzyjają zarówno bezrolni jak i małorolni chłopci.

Jeszcze bardziej konsekwentne stanowisko zajął T. Żarski (M. Iskra).

¹⁰⁶ Zaremba, *Klasa robotnicza wobec rewolucji*.

¹⁰⁷ Propaganda PPS obiecywała, że z chwilą uzyskania przewagi w parlamencie zabiegać będzie o uchylene przepisu Konstytucji, który wykluczał wywłaszczenie bez odszkodowania.

¹⁰⁸ Zob. *Uchwały XXIII Kongresu PPS (1934 r.) oraz przyjęte na XXIV zjeździe program i statut organizacyjny*. Warszawa 1937, s. 18.

¹⁰⁹ A. Próchnik, *Przeciwieństwa klasowe w mieście i na wsi*. „Przedświt” 1919, nr 11–12.

Również według niego bogaci i średniorolni chłopci są zwolennikami prywatnej własności ziemi i pragną podziału gruntów folwarcznych na zasadzie własnościowej, nawet za cenę wykupu. „Chłop wielki, który dorobił się na wojnie — pisał — z chęcią przystałby na burżuazyjne rozwiązanie sprawy. Parcelować i dokupić ziemi za pieniądze. Od razu lub na rozplątę przez bank włościański”¹¹⁰. W rezultacie bogaci i średniorolni chłopci są nastawieni antyrewolucyjnie. Natomiast chłopci biedni, szczególnie bezrolni, którzy „nie mają smaku własności” ani środków na kupno ziemi z parcelacji i jej zagospodarowanie, są naturalnymi sprzymierzeńcami proletariatu fabrycznego w walce o socjalizm, w tym także o nacjonalizację gruntów i ich kolektywne użytkowanie.

Zdaniem opozycji PPS proletariat winien orientować się wyłącznie na bezrolnych i małorolnych. Zatem również w zakresie zmian struktury agrarnej powinien wysuwać postulaty odpowiadające ich interesom, a więc występować przeciw parcelacji oraz żądać uspołecznienia własności produkcji rolnej. Przy tym Opozycja zdecydowanie zwalczała rozwiązania parlamentarne. Przewidując słusznie, że doli mas chłopskich nie ulży ówczesna sejmowa reforma rolna, wypowiedziała się wzorem bolszewików za rewolucyjnym rozwiązaniem kwestii rolnej¹¹¹. Jednak słusznie krytykowanej uchwale sejmowej z 10 lipca 1919 Opozycja nie potrafiła przeciwstawić takiej platformy, która znalazłaby zrozumienie i poparcie chłopów. Program socjalistyczny taką platformą nie był, gdyż nie uwzględniał przemożnej tendencji chłopów do umocnienia prywatnej własności i indywidualnego gospodarstwa, przeceniał rozwarstwienie i wewnętrzne antagonizmy na wsi polskiej. Nie liczył się z faktem, że biedniejsi chłopci w większości poddawali się kierownictwu partii burżuazyjnych, głosując masowo na ich kandydatów w wyborach sejmowych czy samorządowych. Opozycjoniści wraz z KPRP, w której się rychło znaleźli, przewartościli zasadniczo swe poglądy wobec nowego uogólnienia doświadczeń rosyjskich, w okresie późniejszym, w latach 1922—1923.

ПОЛЬСКИЕ СОЦИАЛИСТЫ И АГРАРНАЯ РЕВОЛЮЦИЯ В РОССИИ (1917—1919)

Статья состоит из двух частей. Наряду с важнейшими событиями большевистской аграрной революции автор пытается отобразить ее ППС-овскую версию и в то же время ее роль в формировании взглядов ППС на аграрный вопрос в Польше. Ограничение темы вызвано установленными рамками статьи а также наличием богатых материалов, касающихся аграрной политики ППС-левица, СДКПиЛ и КПРП.

Первая часть статьи опирается главным образом на результаты новейших исследований советской историографии. Очень ценными оказались диссертации, хранящиеся в Библиотеке имени Ленина в Москве. Ряд этих работ, особенно последних, содержит много новых, до сих пор неизвестных материалов.

В основу второй части статьи легли программы и сведения из печати. Как известно, архив ППС не сохранился. Частично были также использованы ценные (хотя очень мало связанные с интересующим нас вопросом и периодом времени) труды Генрика Яблоньского, Анджая Айненкеля, Ежи Гольцера, Генрика Малиновского, Витольда Станкевича, Адама Лаского и Веслава Пионтковского.

¹¹⁰ M. Iskra, *W sprawie zagadnień programowych PPS*. b.m.w.

¹¹¹ Ibidem, s. 33—36.

*

Руководство ППС рассматривало аграрную политику большевиков сквозь призму собственных идейно-программных и политических предпосылок. Но существовала также обратная взаимосвязь. Чуть ли не в каждой дискуссии делались ссылки на опыт русской аграрной революции. И этот опыт в какой то степени влиял на позицию ППС в отношении аграрной проблемы. Это было одной из причин, почему в 1918 г. ППС отошла от учения Е. Давида, склоняясь к проекту решений, близких концепциям К. Каутского. Это помогло также ППС точнее определить позицию и стремления различных слоев крестьянства.

L'ATTITUDE DES SOCIALISTES POLONAIS À L'ÉGARD DES EXPÉRIENCES DE LA RÉVOLUTION AGRAIRE EN RUSSIE (1917—1919)

L'auteur soulève deux problèmes: tout en présentant les principaux événements de la révolution agraire bolchéviste, il s'efforce de reconstituer sa version adoptée par le Parti Socialiste Polonais ainsi que son rôle dans la formation des opinions de ce parti sur la question agraire en Pologne. Le cadre de l'article, aussi bien que l'état plus avancé d'études sur la politique agraire du Parti Socialiste Polonais de Gauche, de la Social-Démocratie du Royaume de Pologne et de la Lituanie ont décidé l'auteur de limiter ainsi son sujet.

La première partie de l'article est fondée surtout sur les récents travaux des historiens soviétiques. Les thèses conservées à la Bibliothèque Lénine à Moscou se sont avérées particulièrement précieuses. Nombre d'entre elles, surtout parmi celles soutenues ces dernières années, contiennent des matériaux entièrement nouveaux. La deuxième partie de l'article se fonde sur les programmes politiques et la presse. Les archives du Parti Socialiste Polonais ne se sont pas conservées. Les travaux de Henryk Jabłoński, d'Andrzej Ajnenkiel, de Jerzy Holcer, de Henryk Malinowski, de Witold Stankiewicz, d'Adam Łaski et de Wiesław Piątkowski, bien que ne traitant qu'incidemment des problèmes faisant l'objet de la présente étude, ont également été précieux pour l'auteur.

La direction du Parti Socialiste Polonais jugeait la politique agraire des bolcheviks à travers ses propres principes politiques et son propre programme. Il y avait cependant aussi un rapport inverse. Dans presque chaque discussion on se référait aux expériences de la révolution agraire russe. Ces expériences ne sont pas restées sans influence sur l'attitude du Parti Socialiste Polonais dans la question agraire. En 1918 elles étaient une des raisons pour lesquelles le Parti a abandonné la doctrine d'E. David et adopté les projets des solutions proches des conceptions de K. Kautsky. Elles ont également contribué à l'élaboration par le Parti de définitions plus précises des attitudes et des aspirations de différentes couches paysannes.